

Piotr Skowronek

Trzy interpretacje kanonu 1083 §2, 1° KPK

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 22/3-4, 157-177

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. PIOTR SKOWRONEK

TRZY INTERPRETACJE KANONU 1083 § 2, 1° KPK

Wstęp. 1. Błąd faktyczny obiektywnie i subiektywnie istotny w zgodzie małżeńskiej. 2. Interpretacja najściślejsza. a) kard. P. Gasparri b) F. Cappello. 3. Interpretacja ścisła. a) św. Tomasza z Akwinu b) Tomasza Sancheza c) Alfonsa Liguori. 4. Interpretacja szeroka. a) wyroki rotalne b) wyroki oficjalatów francuskich. Zakończenie.

Wstęp

Zgodnie z kanonem 1081 § 1 KPK wiadomo, że istotnym elementem zawarcia małżeństwa jest zgoda małżeńska między osobami prawnie zdolnymi. Zgoda ta jednak nie stanowi tylko pewnego stwierdzenia, ale polega na wzajemnym i dobrowolnym daniu i przyjęciu konkretnych uprawnień i zobowiązań. Narzeczeni wyrażają wzajemną i wiążącą zgodę na związek małżeński, który zawierają z własnej inicjatywy, ale sami go nie wymyślili¹. Co do natury swojej związek ten określony jest przez prawo Boże naturalne i pozytywne², a przez Chrystusa uświęcony i podniesiony do godności sakramentu³.

Przedmiot zgody małżeńskiej według tradycyjnego sformułowania został ujęty jako przekazanie i otrzymywanie dozgonnego i wyłącznego prawa do własnej osoby odnoszące się do czynności zdalnych z siebie do wydania potomstwa. W świetle ujęcia Soboru Watykańskiego II⁴ owo „*ius in corpus*” zostało pełniej i dogłębniej naświetlone. W ujęciu soborowym uprawnienie to dotyczy zjednoczenia się w społeczności małżeńskiej rozumianego jako „*ius ad communionem*”. Obejmuje ono cały kompleks spraw i obowiązków właściwych małżeństwu, a określonym obecnie jako „wspólnota życia” — „*consortium vitae*”, polegająca na wzajemnym oddawaniu się i dopełnianiu się stron. Można by zaryzykować twierdzenie, że „wspólnota życia” jest pełniejszym, wszechstronnie naświetlonym odpowiednikiem wszystkich trzech dóbr: jedności, nierozzerwalności i potomstwa⁵.

Niezależnie od tradycyjnego lub soborowego ujęcia przedmiotu zgo-

¹ Żurowski Marian, *Kanoniczne prawo małżeńskie okresu posoborowego*, Katowice 1976, s. 232.

² Pius XI, *Casti connubii*, encykl. z 1930 r. w: *Breviarium Fidei*, Poznań 1964, roz. VII, nr 609, s. 607.

³ Ef. 5, 22—32; Mt. 19, 3—12; Mk 10, 1—12; Łk. 16, 18.

⁴ Konstytucja pastoralna o Kościele *Gaudium et spes* nr 48 n.

⁵ Żurowski Marian, dz. c. s. 234.

dy małżeńskiej należy stwierdzić, że zgoda małżeńska jest aktem woli stanowiącym następstwo uprzedniego poznania. Stąd nieważność umowy małżeńskiej może być spowodowana zarówno brakiem samej zgody, jak i różnymi okolicznościami, które wypływając na rozum i wolę ograniczają tę zgodę w sposób istotny czy to mocą prawa naturalnego, czy też mocą pozytywnego prawa kościelnego do tego stopnia, że staje się ona wadliwa. Logicznie przeto wady zgody małżeńskiej z prawa naturalnego będą pochodziły również z braku używania rozumu lub braku odpowiedniego uświadomienia istotnych celów i właściwości małżeństwa, z błędów faktycznych i subiektywnie istotnych oraz z pozornej zgody. Z pozytywnego prawa kościelnego będą pochodziły natomiast takie wady zgody małżeńskiej jak błąd co do przymiotu osoby r.p. stanu niewolniczego osoby, przymus i bojaźń w stopniu określonym w KPK.

Pomijając inne wady zgody małżeńskiej przedmiotem zainteresowania niniejszego artykułu jest błąd faktyczny subiektywnie istotny w zgodzie małżeńskiej, albo mówiąc jaśniej przedmiotem poniżej przedstawionych rozważań jest błąd co do przymiotu osoby prowadzący się do błędu co do osoby według trzech różnych interpretacji, czyli krótko w artykule tym chodzi o ewolucję interpretacji kanonu 1083 § 2. 1^o KPK. Celem jaśniejszego ujęcia naszego zagadnienia wprowadzone zostało i w kilku zdaniach omówione rozróżnienie między błędem faktycznym obiektywnie istotnym a błędem faktycznie subiektywnie istotnym.

1. Błąd faktyczny obiektywnie i subiektywnie istotny w zgodzie małżeńskiej

Pomijając inne zagadnienia błędu faktycznego należy tutaj podkreślić bardzo ważny błąd w zgodzie małżeńskiej tzw. błąd faktyczny co do osoby.

Zgoda małżeńska między określonym mężczyzną a określoną kobietą zbudowana jest z dwóch podmiotowych aktów woli, a każdy z nich ma za przedmiot osobę drugiego kontrahenta. Osoba drugiego kontrahenta może być jednak zidentyfikowana albo obiektywnie na bazie identityczności fizycznej, albo na bazie jakiegoś jednego przymiotu, który zastępuje w umyśle pierwszego nupturienta indywiduum fizyczne. W zakresie prawnej formacji zgody małżeńskiej osoba ludzka ma podwójne znaczenie: z jednej strony osoba ludzka swoją wolą daje życie związkowi małżeńskiemu — a z drugiej strony sam kontrahent jest przedmiotem woli drugiego współpartnera⁶.

W przypadku więc zawierania małżeństwa różnica identyfikacji oso-

⁶ O. Fumagalli Carulii, *L'error redundans nel quadro della matrimonio canonico* w: *Ephemerides Iuris Canonici*, annus 29 (1973) s. 238—239.

by kontrahenta polega jedynie na sposobach identyfikowania. Przypierwszym z wymienionych sposobów identyfikacji może zrodzić się błąd faktycznie obiektywnie istotny, przy drugim zaś błąd faktyczny subiektywnie istotny. Zdaniem de Nauroisa KPK w kan. 1083 § 1 i 2. 1^o wskazuje na tę samą przyczynę nieważności małżeństwa z powodu błędu co do osoby⁷. Błąd faktyczny istotny przy zawieraniu małżeństwa może więc dotyczyć albo samej osoby albo jej przymiotu⁸.

Do ważności małżeństwa wymagana jest więc w sposób istotny wzajemna zgoda małżeńska mężczyzny i kobiety, którzy wzajemnie wystarczająco się zidentyfikowali⁹. Obiektywnie istotnym elementem przedmiotu zgody małżeńskiej jest zatem osoba partnera. KPK w kanonie 104 stwierdza, że błąd unieważnia czynność prawną, jeżeli odnosi się do tego, co stanowi o jej istocie.

W konsekwencji tych stwierdzeń należy zauważyć, że jeżeli w chwili zawierania małżeństwa jedna ze stron nie jest osobą, za którą się podaje, nie może być mowy o ważnym małżeństwie, ponieważ intencja drugiego nupturienta skierowana jest na inną osobę, czyli do innego podmiotu. Klasycznym tego przykładem często cytowanym przez kanonistów jest biblijne małżeństwo Jakuba z Lią zamiast z Rachelą, o którą prosił¹⁰. Istnieje tutaj bowiem rozbieżność między stanem rzeczywistym a intencją działającego¹¹. Dla zaistnienia tego rodzaju błędu muszą zachodzić równocześnie trzy następujące warunki:

- a) ktoś pragnie zawrzeć małżeństwo z osobą ściśle określoną
- b) inna osoba przedstawia się za tę osobę ściśle określoną
- c) oszukany mniemając, że jest to ta ściśle określona osoba, zawiera z nią małżeństwo.

Wpływ tego błędu na nieważność umowy małżeńskiej uregulowany jest w Kodeksie Prawa Kanonicznego w kanonie 1083. W paragrafie 1. tego kanonu ustalona jest zasada, że błąd faktyczny obiektywnie istotny, a więc odnoszący się do samej osoby, sprawia, że małżeństwo jest nieważne.

Poza błędem faktycznie istotnym obiektywnie, czyli poza błędem co do samej osoby może zaistnieć przy zawieraniu małżeństwa błąd co do przymiotów osoby. Błąd co do przymiotów partnera do małżeństwa może być wynikiem podstępu drugiej strony lub osób postronnych, albo też może pochodzić z własnej winy, naiwności, braku daru

⁷ L. de Naurois, *La nullité du mariage sur la personne en droit canonique*, w: *L'Année Canonique* 17(1973) s. 668.

⁸ Cappello F. *Tractatus canonico-moralis de sacramentis*, vol. V, *De matrimonio*, Romae 1961, nr 585.

⁹ Wernz-Vidal, *Ius canonicum ad codicis normam exactam*, T. V, *Ius matrimoniale*, Romae 1925, s. 557, nr 467.

¹⁰ Rdz. 29, 28

¹¹ Żurowski M. dz. c. s. 255

spospozostrozegania itp. We wszystkich podobnych przypadkach mamy do czynienia ze zwykłym błędem co do przymiotu osoby, który nie unieważnia związku małżeńskiego. Jeżeli więc błąd dotyczy przymiotów partnera jak np. urodzenia, majątku, wykształcenia, stanowiska społecznego, urody, trzeźwości, pracowitości, niepłodności, wieku, itd, to w myśl kanonu 1083 § 2, błąd taki nie unieważnia przymierza małżeńskiego. Wszelki zatem błąd nieistotny, czyli nie odnoszący się do samej osoby, lecz tylko do drugorzędnej cechy, czyli przymiotu nupturienta nie wpływa na ważność zgody małżeńskiej, nawet gdyby się stał motywem zawarcia małżeństwa. Zgoda małżeńska z natury rzeczy w tych przypadkach posiada wszystkie istotne elementy, niezbędne do zawarcia małżeństwa. Przymioty natomiast, o których w tej chwili jest mowa, są cechami drugorzędnymi, które nie mają wpływu na samą istotę aktu, a tym samym i na ważność tego aktu. Faktyczne uzależnienie zgody małżeńskiej od istnienia lub nieistnienia konkretnego przymiotu następuje w akcie warunkowym¹².

Tę właśnie interpretację kanonu 1083 § 2 każe nam przyjąć słowo „tantum” zawarte w cytowanym kanonie, które wyraźnie wskazuje na to, że prawodawca kościelny uwzględni tylko dwa taksatywnie przez siebie wyliczone przypadki jako dopuszczalne tytuły nieważności małżeństwa z powodu błędu co do przymiotu osoby:¹³

1° jeżeli błąd co do przymiotu staje się błędem co do osoby;

2° jeżeli osoba wolna zawiera małżeństwo z osobą, którą uważa za wolną, podczas gdy jest ona niewolnikiem w ścisłym znaczeniu¹⁴.

W ten sposób prawodawca kościelny ustalając konkretne normy prawa dotyczące błędu w zgodzie małżeńskiej odróżnia przy błędzie co do przymiotów osoby błąd prawny i zwykły od błędu co do przymiotu osoby identyfikującego się z błędem co do osoby i od błędu co do niewolniczego stanu, czyli uwzględnia tylko „error qualitatis redundans in errore personae” i „error conditionis servilis”.

Pewne określone przymioty mogą dokładnie zindywidualizować osobę i odróżnić ją od wszystkich innych ludzi. Dla przykładu: Tylko jedna z trzech córek dyrektora X może być jego pierworodną córką. Jeżeli by więc ktoś chciał zawrzeć małżeństwo z pierworodną córką owego dyrektora w nadziei otrzymania wielkiego spadku, a na jej miejsce przedstawiono by narzeczonemu drugą lub trzecią córkę dyrektora X, wtedy małżeństwo trzeba by uznać za nieważne. Narzeczonemu bowiem nie chce zawrzeć związku małżeńskiego z podstawioną córką dyrektora X, ale z kobietą, która jest mu znana tylko z przymiotu, że jest pierworodną córką wymienionego dyrektora. W ten

¹² Tamże str. 257

¹³ Rybczyk J. *Podstępne wprowadzenie w błąd jako postulowany tytuł nieważności* w: *Roczniki Teolog.—kanoniczne*, t. 10(1963) z. 4, s. 125.

¹⁴ Biskupski S., *Prawo małżeńskie Kościoła rzymsko-katolickiego*, Warszawa 1956, s. 277—278.

sposób przymiot „pierworodności” tej kobiety indywidualizuje i odróżnia ją od wszystkich innych ludzi. Z każdym innym przymiotem indywidualizującym i odróżniającym konkretną osobę od wszystkich innych ludzi sprawa jest identyczna. W przypadku więc podstawienia jakiegokolwiek innej osoby, błąd co do przymiotu nupturienta sprowadzi się do błędu co do samej osoby. Tego rodzaju błąd zwykle jest możliwy przy zawieraniu małżeństwa przez pełnomocnika, albo jeżeli jeden z nupturientów określa przymiotem drugiego kontrahenta, który osobiście jest mu zupełnie nieznan¹⁵.

Przyjęte więc przez KPK, a właściwe już uprzedniej tradycji kanonicznej rozróżnienie między błędem co do przymiotów osoby nie unieważniających w zasadzie małżeństwa a błędem faktycznie subiektywnie istotnym unieważniającym małżeństwo przyczyniło się do wskazania kryterium indywidualizacji pojęcia osoby w odróżnieniu od pojęcia przymiotu osoby. Rozróżnienie to jest konieczne i ważne, ponieważ błąd co do przymiotów osoby nie zawsze jest bez znaczenia prawnego. Przyjmuje się bowiem, że błąd co do przymiotów osoby powoduje nieważność małżeństwa tyle razy, ile razy błąd ten sprowadza się do błędu co do osoby. Błąd co do przymiotu osoby identyfikujący się z błędem co do osoby był właśnie w przeszłości i jest również dzisiaj przedmiotem analiz kanonicznych¹⁶.

Wszyscy autorzy przyjmują — na co zwraca uwagę kard. Gasparri¹⁷ — że błąd co do przymiotu osoby sprowadzający się do błędu co do osoby unieważnia zgodę małżeńską, albo krótko — małżeństwo. Autorzy ci jednak nie zgadzają się między sobą w określaniu momentu, kiedy błąd co do przymiotu osoby staje się błędem co do osoby. Zagadnienie to jest bardzo ważne i trudne. Błąd co do przymiotu osoby identyfikujący się z błędem co do osoby może być interpretowany na trzy różne sposoby.

2. Interpretacja najściślejsza (tradycyjna)

Interpretacja, jaką tradycyjna doktryna kanonistyczna stosuje celem wytłumaczenia pojęcia osoby jako przedmiotu poznania partnera do małżeństwa, sprowadza się w sposób bardziej lub mniej oczywisty do pojęcia „indywidualizacji fizycznej” drugiego kontrahenta¹⁸.

KPK w kan. 1083 § 2. 1^o przewiduje nieważność małżeństwa w przypadku, gdy błąd dotyczący przymiotu osoby jest równoznaczny z błędem co do samej osoby, czyli dotyczy takiego przymiotu, który dokładnie określa i indywidualizuje osobę.

Przypadek wymieniony w kan. 1083 § 2, 1^o znajduje zastosowanie, gdy w umyśle błędzącego jakiś przymiot indywidualizuje osobę nie-

¹⁵ Linneborn J. — Werner J., *Grundriss des Eherechts nach dem Codex Iuris Canonici*, Paderborn 1933, s. 308.

¹⁶ O. Fumagalli Caruli, dz. c. s. 214—215

¹⁷ Gasparri P., *Tractatus canonicus de Matrimonio*, editio tertia, vel. III, Parissis 1904, s. 16, nr 893.

¹⁸ O. Fumagalli Caruli, dz. c. s. 215—216

znaną tak, że wyróżnia ją od wszystkich innych ludzi i na tak właśnie zindywidualizowaną przez przymiot osobę ślubujący wyraża zgodę. W pewnych więc okolicznościach przymiot osoby jest tak charakterystyczny, że indywidualizuje samą osobę i wtedy właśnie może zaistnieć błąd co do przymiotu osoby sprowadzający się do błędu co do osoby. Dzieje się tak dlatego, że błędzący na podstawie tego charakterystycznego przymiotu wyrabia sobie decydujący sąd dla poznania osoby nieznannej i nieobecnej¹⁹.

Mimo że w tym przypadku błąd dotyczy przymiotu osoby, to jednak w gruncie rzeczy jest to błąd co do samej osoby, z tą tylko różnicą, że tutaj realizuje się poprzez przymiot osoby a nie w sposób bezpośredni, jak przy błędzie istotnie obiektywnym i chociaż omawiany błąd jest błędem co do przymiotu osoby, to jednak powoduje nieważność małżeństwa z prawa naturalnego podobnie jak przy błędzie co do samej osoby²⁰. Błąd ten utożsamia się więc z błędem faktycznym obiektywnie istotnym i dlatego małżeństwo zawarte w takich warunkach jest nieważne z prawa naturalnego zarówno wśród chrześcijan jak i niechrześcijan, bo nie ma w tym wypadku prawdziwej umowy czyli zgody małżeńskiej²¹.

a) *Interpretacja kard. P. Gasparri*

Jeżeli zgodnie z doktryną tradycyjną, przy hipotezie, że poznanie się przyszłych małżonków poprzez kontakt bezpośredni jest niemożliwe i może się dokonać tylko poprzez dokładne określenie przymiotów partnera, wtedy w myśl tej doktryny odgrywają one wyjątkowo ważną rolę, równoznaczną z kontaktem bezpośrednim, ponieważ z braku kontaktu osobistego przymioty te działają na wolę nupturientów²².

Kardynał Piotr Casparri²³ uważa w tym przypadku, że błąd co do przymiotu osoby sprowadzający się do błędu co do osoby zajdzie wówczas, gdy nupturient chce zawrzeć związek małżeński z osobą określoną i zdeterminowaną przymiotem np. „X” chce zawrzeć kontrakt małżeński ze starszą, nieobecną i nieznaną mu osobiście skądinąd córką „Y”, a tymczasem bierze za żonę kobietę, która podaje się za starszą córkę „Y”, podczas gdy w rzeczywistości nią nie jest. W tym przypadku zachodzi błąd co do przymiotu osoby, ponieważ „X” jest przekonany, że przedstawiająca się kobieta to starsza córka „Y”, podczas gdy jest to zupełnie inna kobieta. Błąd co do przymiotu nupturienta sprowadza się w tym przypadku do błędu co do osoby.

Dla Gasparriego jest rzeczą obojętną, czy osoba ta, w naszym przy-

¹⁹ Biskupski S., dz. c. s. 278—282

²⁰ Rybczk J., dz. c. s. 125

²¹ Wernz-Vidal, dz. c. s. 558, nr 468

²² O. Fumagalli Caruli, dz. c. s. 216—217

²³ Gasparri P., dz. c. s. 16, nr 893

kładzie starsza córka „Y”, została określona swoim własnym imieniem, czy też innym przymiotem indywidualizującym. Ważnym natomiast dla Gasparriego elementem jest fakt, że osoba była nieobecna i osobiście nieznaną nupturientowi.

Jeżeli by jednak osoba podająca się za starszą córkę „Y” była znana osobie „X” i on byłby przekonany, że osoba ta rzeczywiście jest starszą córką „Y” i z nią zawiera małżeństwo, wtedy nie zachodziłby błąd co do przymiotu współpartnera sprowadzający się do błędu co do osoby, ale błąd zwykły będący wprawdzie przyczyną kontraktu (*causam dans*), ale nie unieważniający samego kontraktu małżeńskiego.

W przypadku bowiem, gdy jeden z kontrahentów przyjmie fałszywe imię, tytuł itp. a poza tym jest osobą dokładnie i dobrze znaną drugiemu kontrahentowi, wtedy tego rodzaju błąd nie czyni małżeństwa nieważnym, mimo że ludzie między sobą indywidualizują się imionami, tytułami itp.²⁴

Krótko więc można stwierdzić, że błąd co do przymiotu nupturienta sprowadzający się do błędu co do osoby tylko wówczas unieważnia związek małżeński, gdy osoba, którą zindywidualizowano przymiotem, jest osobiście nieznaną, a inna osoba podaje się za osobę zindywidualizowaną²⁵. A zatem w razie podstawienia osoby innej od zindywidualizowanej małżeństwo będzie z całą oczywistością nieważne. Zainteresowany nie myli się bowiem co do natury aktu, ani co do jego cech istotnych, ale błądzi co do konkretnej osoby. W tym przypadku zachodzi błąd faktyczny subiektywnie istotny²⁶.

Krótko mówiąc kard. P. Gasparri chce oprzeć swoją interpretację na nauce św. Tomasza z Akwinu i Sancheza, ale wymaga dla nieważności zgody małżeńskiej dodatkowej okoliczności, która nie jest wymagana ani przez św. Tomasza, ani przez Sancheza, a mianowicie, że osoba indywidualizowana przez przymiot jest nieobecna i osobiście nieznaną drugiemu kontrahentowi²⁷. Istotą tej interpretacji więc jest dopuszczenie jedynego przypadku nieważności małżeństwa wskutek błędu co do osoby²⁸.

b) Interpretacja Feliksa Cappello

Feliks Capello interpretuje kanon 1083 § 2, 1° w sposób jeszcze bardziej kategoryczny i rygorystyczny. Uważa on tę normę KPK za niepotrzebną i zbyteczną. Przymiot bowiem, o który tutaj chodzi, w przekonaniu tego autora dotyczy tylko i wyłącznie tożsamości fizycz-

²⁴ Linneborn J. — Werner J., dz. c. s. 308—309

²⁵ Biskupski S., dz. c. s. 282

²⁶ Żurowski M., dz. c. s. 225

²⁷ Denis Jacques, *Erreur sur la personne et consentement matrimonial* w: *L'Année Canonique*, 18(1974) s. 100

²⁸ L. de Naurois, dz. c. s. 668

nej osoby, ponieważ poprzez ten przymiot osoba zostaje określona i dzięki temu staje się znana drugiemu nupturientowi. Przymiot ten jednak jest tak właściwy określonej osobie, że charakteryzuje ją w swojej specyfice i odróżnia od wszystkich innych ludzi. Nie chodzi tutaj o przymiot właściwy w sensie filozoficznym lub prawnym, ale o przymiot w sensie zwykłego nazewnictwa, dzięki któremu osoba jest znana, wołana i odróżniana od innych ludzi. Dopiero tutaj zdaniem F. Cappello może być mowa o błędzie substancjalnym. Błąd ten jednak nie różni się od błędu, o którym mowa jest w § 1 kanonu 1083 KPK. Dlatego też wspomniany autor uważa, że bardziej właściwie nie mówić oddzielnie o tym błędzie, dzięki czemu uniknie się błędnych interpretacji²⁹.

Krótko więc należy stwierdzić, że błąd co do przymiotu osoby identyfikujący się z błędem co do osoby zostaje zredukowany w tej interpretacji wyłącznie do błędu imienia, ponieważ przymiot indywidualizujący współpartnera jest właściwy tylko zindywidualizowanej osobie i dzięki niemu drugi kontrahent poznaje i odróżnia osobę zindywidualizowaną od innych osób, co w ostateczności sprowadza się do imienia tej osoby. Dlatego też nieważność małżeństwa wypływająca z „error redundans” jest tą samą nieważnością co wypływająca z „error personae”³⁰. Przymiot bowiem w tej interpretacji pojęty jest jako jedyna cecha pozwalająca zindywidualizować i zidentyfikować osobę fizyczną nieobecną i nieznaną. Pozornie chodzi o błąd co do przymiotu, a w rzeczywistości jest to błąd co do osoby³¹.

Interpretacji Cappello obejmującej błąd co do przymiotu nupturienta sprowadzający się do błędu co do osoby, jako błąd sprowadzający się do imienia przyszłego współmałżonka sprzeciwia się Vermeersch-Creusen³². Zdaniem Vermeerscha-Creusena osoba może zostać odróżniona od wszystkich innych ludzi i ściśle określona nie tylko poprzez kontakt osobisty albo imieniem, ale również każdym innym przymiotem.

Omawiając w wyroku z dnia 21.IV.1970 r. trzy możliwości interpretacji błędu co do przymiotu sprowadzającego się do błędu co do osoby, Canals staje na podobnym jak Vermeersch-Creusen stanowisku uznając, że w interpretacji tradycyjnej, najściślejszej, przyjmuje się przymiot jako jedyną cechę identyfikującą osobę fizyczną skądinąd nieznaną. W aspekcie nazewnictwa więc zachodzi tutaj błąd co do przymiotu nupturienta, podczas gdy w rzeczywistości jest to błąd co do osoby³³.

²⁹ Cappello F., *Tractatus canonico-moralis de sacramentis*, vol. V, *De matrimonio*, Romae 1961, s. 557, nr 586

³⁰ O. Fumagalli Caruli, dz. c. s. 222

³¹ Denis J, dz. c. s. 97

³² Vermeersch A. — Creusen J., *Epitome Iuris Canonici cum commen tariis*, T. II, s. 261, nr 370

³³ Ephemerides Iuris Canonici 26(1970) s. 442—443

3. Interpretacja ścisła.

Poza tradycyjną interpretacją klasyczną spotykamy w wyrokach rotalnych⁸⁴ i u autorów interpretację mniej ścisłą, w której przymiot współpartnera do małżeństwa jest przedmiotem bardziej zamierzonym przy zawieraniu małżeństwa aniżeli sama osoba. W tym przypadku przymiot determinuje osobę⁸⁵.

Mężczyzna chce poślubić np. młodą muzyczkę i sądzi, że Maria właśnie jest młodą utalentowaną muzyczką. Intencja nupturienta zmierza w tym przypadku wprost i zasadniczo do przymiotu osoby a dopiero na drugim miejscu do osoby. Osobie zaślubiającej w tym przypadku w pierwszym rzędzie chodzi o przymiot, o osobę zaś tylko o tyle, o ile jest ona nosicielem tego właśnie przymiotu. W tej sytuacji więc „error redundans in errore personae” będzie dotyczył nie konkretnej osoby, ale osoby abstrakcyjnej posiadającej ten właśnie przymiot⁸⁶.

a) Interpretacja św. Tomasza i jego zwolenników

Św. Tomasz — jak zauważa Möhler — wyraźnie rozróżnia między „personam directe intentam” i „qualitatem directe intentam”. Z kolei św. Tomasz uważa małżeństwo za nieważne, jeżeli jeden z nupturientów nie posiada przymiotu wspólnego kilku osobom, który jednak jest pożądanym wprost i sam w sobie przez drugiego nupturienta w ten sposób, że przewyższa samą osobę, która ten przymiot powinna posiadać, a w rzeczywistości go nie posiada. Tego rodzaju błąd co do przymiotu nupturienta sprowadza się do błędu co do samej osoby. Tutaj również zachodzi rzeczywiste podstawienie osoby z powodu błędu co do indentyczności fizycznej współpartnera⁸⁷. To ostatnie stwierdzenie ilustruje św. Tomasz konkretnym przykładem. Jeżeli kobieta wprost zamierza poślubić syna jakiegoś króla, a podstawia się jej osobę inną, której brak jest przymiotu królewskiego, wtedy zachodzi błąd co do osoby i w konsekwencji małżeństwo jest nieważne⁸⁸.

Podobne stanowisko zajmuje również Dominik Szkot, który stwierdza, że trudno jest ustalić, kiedy błąd co do pochodzenia szlacheckiego lub co do bogactwa, które to błędy same w sobie nie powodują nieważności małżeństwa, sprowadzają się do błędu co do osoby. Ma to miejsce — jego zdaniem — kiedy zgoda na małżeństwo nie jest

⁸⁴ Tamże, s. 442—445

⁸⁵ Żurowski M., dz. c. str. 256

⁸⁶ Denis J., dz. c. s. 97

⁸⁷ Möhler, *De errore in qualitate communi ad nuptias quaesita*, *Apollinaris* 34(1961) s. 376—377

⁸⁸ Mostaza A., *De „errore redundante” in doctrina et iurisprudentia canonicis*, w: *Periorica de re morali, canonica, liturgica*, vol. 65. fasc. 2—3, s. 388—389

skierowana wprost na konkretną osobę, lecz odnosi się do niej o tyle tylko, o ile jest pochodzenia szlacheckiego lub bogata, czyli jest nosicielem konkretnych przymiotów³⁹.

A. Mostaza zauważa jednak, że Szkot dodaje tutaj, że jeżeli kobieta zamierza poślubić tylko i wyłącznie syna królewskiego lub tylko i wyłącznie człowieka bogatego, a partner nie będzie posiadał pożądanego przymiotu, wtedy małżeństwo będzie nieważne z uwagi na błąd co do osoby. Jasna jest tutaj według Szkota „*intentio directa*” w stosunku do partnera w podmiocie, który mniema, że partner posiada pożądaną przymiot, który zamierza osiągnąć przez małżeństwo⁴⁰.

L. de Naurois podobnie jak Mostaza twierdzi, że Szkot, św. Alfons Liguori i inni autorzy w ten sam sposób jak św. Tomasz pojmowali błąd co do przymiotu nupturienta sprowadzający się do błędu co do osoby. W ich przekonaniu przymiot był pożądaną głównie i przede wszystkim, a osoba jedynie z tytułu posiadanego przymiotu. Jeżeli więc ktoś chce poślubić Marię, o której sądzi, że jest szlachcianką, to małżeństwo będzie ważne nawet w przypadku gdy po zawarciu małżeństwa okaże się, że Maria nie jest szlachcianką. Natomiast, gdy ktoś chce poślubić szlachciankę i poślubi Marię sądząc, że nią właśnie jest, wówczas gdyby okazało się, że Maria nie jest szlachcianką, małżeństwo byłoby nieważne⁴¹.

Osoby zawierające związek małżeński stanowią zarazem podmiot i przedmiot życia małżeńskiego⁴². Pewne przymioty u współmałżonka są tak istotne dla wspólnego życia, że nabierają one dla drugiego partnera znacznie większego znaczenia aniżeli tożsamość fizyczna. Stąd obecność lub brak tych przymiotów sprawia, że osoba staje podmiotem i przedmiotem różnym od tego, jakim wydawała się być w chwili zawierania małżeństwa. Różnica wypływająca z ich istnienia lub nieistnienia jest substancjalna, zwłaszcza, jeżeli rozważy się, że powstanie tej głębokiej wspólnoty życia i miłości zbudowane jest na przymierzaniu małżonków, czyli na ich osobistej i nieodwołalnej zgodzie⁴³. Problem jednak polega na tym, czy przymiot należy pojmować w sensie interpretacji tradycyjnej, jako „*qualitas individua*”, czy też przedmiotem tego błędu, o którym mowa, może być przedmiot wspólny kilku osobom.

³⁹ In IV Sent. d. 30, q. 1. a. 1, ed, Salmaticae 1560, n. 180

⁴⁰ Mostaza A., dz. c. s. 389

⁴¹ L. de Naurois, dz. c. s. 669

⁴² Gasparri P., *Tractatus canonicus de matrimonio*, Paryż 1904, vel. I, s. 4

⁴³ Denis J., dz. c. s. 111

b) Interpretacja Sanchez

W przypadku, gdy przymiot jest wspólny kilku osobom, Sanchez nie przyjmuje możliwości błędu co do przymiotu nupturienta identyfikującego się z błędem co do osoby. Uważa on bowiem przymiot za środek identyfikacji fizycznej. Obojętnym natomiast dla Sanchez jest fakt, czy osoba określona jest imieniem własnym, czy też przy pomocy innych określających ją przymiotów⁴⁴. W nauce swojej o błędzie co do przymiotu partnera sprowadzającego się do błędu co do osoby Sanchez powołuje się na św. Tomasza.

Szczegółowo swoją naukę na ten temat Sanchez ujmuje w dwie reguły, które mają być — według niego — pozytywnym i negatywnym ujęciem tej samej zasady. W pierwszej z nich Sanchez stwierdza, że jakkolwiek przymiot, co do którego nupturient jest w błędzie i który nie określa ani nie indywidualizuje pierwszego nupturienta, nie unieważnia małżeństwa. Dopiero jeśli błąd dotyczy przymiotu, który indywidualizuje osobę, małżeństwo zawarte w wyniku powstania tego błędu jest nieważne, ponieważ tego rodzaju błąd dotyczący przymiotu indywidualizującego osobę staje się błędem co do samej osoby⁴⁵. W myśl tej teorii przymiot współpartnera wtedy tylko jest indywidualizujący, określający i odróżniający osobę od wszystkich innych ludzi, jeżeli wola nupturienta skierowana jest na ściśle określony przymiot w ten sposób, że brak tego przymiotu powoduje, iż osoba określona tym przymiotem staje się zupełnie inną osobą. Wola bowiem na małżeństwo w pierwszym rzędzie skierowana jest na przymiot, a osoba posiadająca ten określony przymiot schodzi na plan drugi i pojmowana jest tylko jako „nosiciel” tego określonego przymiotu. Jeżeli więc przymiot ten charakteryzuje i określa bardzo dokładnie samą osobę, wtedy błąd co do przymiotu nupturienta sprowadza się do błędu co do osoby⁴⁶; nie indywidualizuje jednak osoby wtedy na przykład, gdy młoda dziewczyna ma ogólny zamiar zawarcia małżeństwa z urzędnikiem, oficerem, fabrykantem, muzykiem, naukowcem itp., ponieważ przymiot indywidualizujący osobę — w myśl tej teorii — musi być przymiotem jednej jedynej osoby.

Aby znaleźć środek pozwalający odróżnić błąd co do przymiotu partnera sprowadzający się do błędu co do osoby od błędu zwykłego co do przymiotu Sanchez zakłada, że osoby zamierzające zawrzeć małżeństwo muszą być sobie znane nie osobiście, ale tylko poprzez przymiot indywidualizujący⁴⁷. A Knecht uważa jednak, że ten wymóg San-

⁴⁴ Sanchez Th., *De sancti matrimonii sacramento disputationes*, Lugduni 1625, lib. VII, disp. XVII, nr 27.

⁴⁵ Tamże, lib. VII, disp. XVIII, nr 26 i 27

⁴⁶ Knecht August, *Handbuch des katholischen Eherechts auf Grund des Codex Iuris Canonici und unter Berücksichtigung des bürgerlichen Eherechts...* Freiburg 1928, s. 556

⁴⁷ Sanchez, dz. c. lib. VII, disp. XVII, nr 38

cheza nie może być traktowany jako warunek „sine qua non” błędu co do przymiotu osoby identyfikującego się z błędem co do nupturienta, ponieważ tego rodzaju błąd może zaistnieć również wówczas, gdy partnerzy do małżeństwa są sobie znani osobiście. W takim jednak przypadku osoba kwestionująca ważność swojego małżeństwa w oparciu o błąd co do przymiotu partnera sprowadzający się do błędu co do osoby musi udowodnić, że rzeczywiście wola jej w pierwszym rzędzie i bezpośrednio kierowała się na przymiot i taką pozostała⁴⁸.

Krótko więc można powiedzieć, że cała nauka Sanchez'a dotycząca błędu co do samej osoby ma swoje źródło w błędnej interpretacji jednego pasusu Tomaszowego, ukazującego podwójny sposób indywidualizacji osoby⁴⁹. Pierwszy sposób indywidualizacji osoby dokonuje się według św. Tomasza w prostym odniesieniu fizycznym „visu ac conversatione”. Nie jest to jednak jedyny tylko sposób indywidualizacji osoby; obok niego św. Tomasz ukazuje drugi sposób dokonujący się przy pomocy jakiegokolwiek przymiotu lub znaku, byleby tylko determinował osobę. Jeżeli bowiem w tym drugim sposobie identyfikacji osoby, przymiot lub znak jest zbyt ogólny i niejasny, wtedy trzeba mówić o błędzie co do przymiotów osoby, który jednak nie unieważnia związku małżeńskiego⁵⁰.

c) Interpretacja św. Alfonsa Liguori

Do drugiego sposobu indywidualizacji osoby nawiązuje również trzecia reguła św. Alfonsa Liguori⁵¹. W myśl tej reguły błąd co do przymiotu osoby sprowadzający się do błędu co do osoby zachodzi wówczas, gdy zgoda na małżeństwo kieruje się „directe et principaliter in qualitate, et minus principaliter in personam”, co zachodzi gdy na przykład nupturient stwierdza, że chce poślubić muzyczkę i sądzi, że Maria nią właśnie jest.

Z tej krótkiej analizy i zestawienia teorii św. Tomasza z Akwinu, Tomasza Sanchez'a i św. Alfonsa Liguori wynika, że Sanchez i zwolennicy jego tezy przyjmują za przedmiot błędu co do przymiotu współmałżonka sprowadzającego się do błędu co do osoby tylko i wyłącznie przymiot indywidualizujący, podczas gdy św. Alfons Liguori i zwolennicy jego tezy przyjmują za przedmiot tego błędu również przymiot wspólny wielu osobom⁵².

Za pośrednictwem tej ostatniej konstrukcji św. Alfonsa Liguoriego działanie tego rodzaju błędu usiłuje się rozciągnąć na inne przymio-

⁴⁸ Knecht A., dz. c. s. 556—557

⁴⁹ *Summa theologica, Supplementum Partis Tertiae*, q. 51, art. 2 ad 5

⁵⁰ O. Fumagalli C., dz. c. s. 217—218

⁵¹ Liguori Alphons, *Theologia moralis*, Graz 1954, T. IV, L. VI., tract. VI, cap. III, nr 1016, P. 179

⁵² O. Fumagalli C., dz. c. s. 228—229

ty, nie ograniczając unieważniającego działania tego rodzaju błędu tylko do przymiotu indywidualizującego, co ostatecznie sprowadza się do błędu co do identityczności osoby, polegającego na podstawieniu osób. Tego rodzaju przekonanie o ograniczającej skuteczności nieważności małżeństwa z powodu „erroris redundantis” tylko do przymiotu indywidualizującego, usiłowano zastąpić innym przekonaniem rozciągając skuteczność tego błędu na przymioty o naturze ogólnej a nie koniecznej indywidualizującej. W ten sposób, z chwilą gdy zabrakło tego charakterystycznego przymiotu natury nawet ogólnej, wtedy osoba współmałżonka, z którą przymiot ten wiązał drugi nupturient, nie jest już tą samą osobą. Tego rodzaju błąd, według św. Alfonsa zachodzi wtedy, gdy intencja nupturienta „principaliter” jest zwrócona na konkretny przymiot, a wtórnie dopiero na osobę jako na nosiciela tego przymiotu. Ta trzecia reguła św. Alfonsa Liguoriego — jak zauważa Hertmut Zapp⁵³ — przez większość kanonistów nie została uznana.

Różnica między tezą Sancheza a tezą św. Alfonsa Liguoriego mieści się więc w krańcowo różnym zakresie pojmowania przymiotu w błędzie co do przymiotu partnera identyfikującym się z błędem co do osoby. Koncepcję Sancheza można określić jako zacieśniającą, ponieważ pojmuje przymiot jako środek fizycznej identyfikacji osoby. Przymiot w koncepcji Sancheza spełnia tę samą rolę co wzajemne bezpośrednie poznanie się nupturientów to znaczy rolę fizycznej identyfikacji osoby. Koncepcję św. Alfonsa Liguori natomiast można uznać za rozszerzoną, ponieważ przymiot pojmuje w sensie relatywnie ogólnym nie zakładając jednocześnie braku poznania osobistego „visu ac conversatione” nupturientów.

Różnica między tymi dwoma tezami doktrynalnymi polega jednak nie tylko na zbyt ciasnym lub zbyt szerokim pojmowaniu przymiotu, ale również na różności założeń i przesłanek. Niewątpliwie konsekwencje różnego pojmowania przymiotu są bardzo istotne przy interpretacji i aplikacji praktycznej kanonu 1083, ale nie mniej ważna jest różnorodność założeń i przesłanek wpływająca na te konsekwencje. Różnorodność założeń i przesłanek prowadzi ostatecznie do wskazania na współdziałanie między rozumem a wolą. Interakcję między rozumem a wolą trzeba mieć na uwadze, ilekroć bada się zgodę małżeńską. Z punktu widzenia tej interakcji powyższe doktryny nie ukazują się jako przeciwstawne, ponieważ obydwie stosują kryterium obiektywne wiążąc wartość prawną zgody małżeńskiej ze stosunkiem intelekt—wola i stąd jedna z nich posiada za przedmiot identityczność moralną a druga identityczność fizyczną, z czego ostatecznie wy-

⁵³ Zapp Hartmut, *Der Irrtum im kanonischen Eherecht; Zum Entwurf der Kodexkommission*; w: *Österreichisches Archiv für Kirchenrecht*, z. 2—3 (1973) s. 224—225

nika identyfikacja pośrednia lub bezpośrednia⁵⁴. W obu jednak tezach zawsze będzie chodziło o przymiot „per se” czyli obiektywnie fundamentalny i indywidualizujący⁵⁵.

Z przeprowadzonej analizy wynika więc jasno, że identyczność osoby w ujęciu prawa kanonicznego nie może być zredukowana tylko do samego pojęcia identyczności czysto fizycznej, co zachodzi w przypadku „error personae”. Identyczność osoby nie powinna być więc rozważana tylko obiektywnie w oparciu o kryterium identyczności fizycznej ale powinna być oceniana na podstawie kryterium subiektywnego od strony wartościowania nupturienta błędzającego. W duszy nupturienta bowiem przymioty stanowiące szczegółowy aspekt przyszłego współmałżonka mogą okazać się ważniejsze od indywidualium fizycznego i to do tego stopnia, że rozważanie tego lub innego przymiotu cielesnego, intelektualnego czy duchowego całkowicie zastępuje rozważanie identyczności fizycznej przyszłego współmałżonka. W ten sposób do pojęcia identyczności fizycznej zostaje dołączone inne pojęcie identyczności wiążące się z bardziej szerszym pojmowaniem osoby na bazie kryterium podmiotowego, a nie obiektywnego⁵⁶.

4. Interpretacja szeroka

Wyżej przedstawiona argumentacja O. Fumagalli posiada wartość również dla interpretacji szerokiej błędu co do przymiotu nupturienta sprowadzającego się do błędu co do osoby.

Interpretacja ścisła błędu co do przymiotu partnera sprowadzającego się do błędu co do osoby pochodzi z okresu przedtrydenckiego, kiedy to małżeństwo zawierane było bez formy kanonicznej i na mocy postanowienia rodziców, a podstawę zawarcia małżeństwa stanowiły interesy natury politycznej lub finansowej, kiedy zawieranie małżeństw za pośrednictwem pełnomocników nie było niczym nadzwyczajnym i kiedy ostatecznie panowały zupełnie inne stosunki społeczne. Wszystkie te okoliczności uległy zupełnej zmianie, a normy prawne, dzisiaj anachroniczne, a nawet niesprawiedliwe, pozostały niezmiennione⁵⁷. Dlatego też warto teraz zająć się nie podstawieniem fizycznym osoby, o którym była mowa w dwóch poprzednich interpretacjach, ale podstawieniem moralnym, kiedy to nupturient przedstawia się przyszłemu współmałżonkowi symulując przymioty, których w rzeczywistości nie posiada, albo też ukrywa dokładnie okoliczności o znaczeniu istotnym, podstawowym dla przyszłego życia małżeńskiego. W tym przypadku nie można mówić o podstawieniu fizycznym osoby, ale

⁵⁴ O. Fumagalli C., dz. c. s. 229—230

⁵⁵ Moneta P., *Errore sulle qualità individuanti ed interpretazione evolutiva*, II Dir. eccl. 81(1970) s. 46

⁵⁶ O. Fumagalli C., dz. c. s. 237

⁵⁷ Zapp H., dz. c. s. 226—227

warto zwrócić uwagę, że w istocie strona wprowadzona w błąd nie dała swojej zgody małżeńskiej osobie, którą zamierzała poślubić⁵⁸. Stąd rodzi się pytanie, czy w przypadku błędu co do przymiotu moralnego, prawnego lub socjalnego osoby może zaistnieć „consensus in idem” i czy prawidłowemu pojęciu małżeństwa będzie odpowiadała wola zawarcia takiego małżeństwa?⁵⁹ Musimy tutaj pamiętać o naczelnym zasadzie małżeńskiego prawa kanonicznego, że zgoda małżeńska nie może być uzupełniona przez żadną władzę ludzką⁶⁰.

a) Interpretacja szeroka w dwóch wyrokach rotalnych

W ostatnich latach przed trybunałami kościelnymi toczyły się dwa ciekawe dla naszych rozważań procesy, które wywołały szereg komentarzy w literaturze kanonistycznej. Podczas tych procesów rozpatrywane były dwa przypadki małżeństwa, których ważność kwestionowano z tytułu błędu co do przymiotu nupturienta sprowadzającego się do błędu co do osoby. W obydwu przypadkach małżeństwa uznano za nieważne. W obydwu wyrokach można zaobserwować pewną ewolucję błędu co do przymiotu partnera sprowadzającego się do błędu co do osoby⁶¹.

Jeden z wyroków stwierdza, że Auksiliatrica zawierając małżeństwo 19.X.1965 r. z Ekspedytem padła ofiarą błędu co do przymiotu współmałżonka identyfikującego się z błędem co do osoby. Auksiliatrica wprawdzie знаła Ekspedytę od przeszło 14 miesięcy i była z nim zaręczona, nie wiedziała jednak o jego małżeństwie cywilnym z inną kobietą i wierzyła, że poślubiła człowieka wolnego. Przyczyną tego był podstęp człowieka symulującego stan wolny z przedstawieniem fałszywego dowodu tożsamości cywilnej. Okoliczność podstępu nie stwarza tutaj trudności, ponieważ nieważność tego małżeństwa wpływa nie tylko z samego tytułu podstępu, ale przede wszystkim z konsekwencji tego oszustwa, którą jest błąd co do przymiotu nupturienta identyfikujący się z błędem co do osoby, który ostatecznie spowodował nieważność małżeństwa. Auksiliatrica zeznała, że gdyby wiedziała o pierwszym małżeństwie Ekspedyty z inną kobietą, nie byłaby się z nim zaręczała, a tym bardziej nie dałaby zgody na to małżeństwo. Z tego stwierdzenia Auksiliatricy, jak i z zeznań świadków, można wyciągnąć wniosek za lub przeciw warunkowi interpretatywnemu, ale nie można zakwestionować istnienia błędu polegającego na fałszywym rozumowym poznaniu osoby Ekspedyty, które wówczas dokonało się w Auksiliatrycy. Słowa Auksiliatricy i świadków ujawniają stan rozumowy i wolę nupturientki, która popadła w błąd, a dopiero później odkryła rzeczywisty stan rzeczy.

⁵⁸ Denis J., dz. c. s. 107—108

⁵⁹ Zapp H., dz. c. s. 227

⁶⁰ Por. KPK kan. 1081 § 1

⁶¹ Denis J., dz. c. s. 95

Bardzo zbliżony w swoich szczegółach do przypadku dopiero co opisanego jest drugi proces o nieważność małżeństwa, także zakończony stwierdzeniem nieważności małżeństwa z powodu błędu co do przymiotu osoby.

Obydwie zatem sprawy osądzone w pierwszej instancji przez Sąd Duchowny w Sens, a w drugiej, przez Rotę Rzymską, dotyczą błędu popełnionego przez nupturienta w stosunku do przyszłego współmałżonka w chwili zawierania małżeństwa. Ponens wyroku rotalnego postawił pytanie: czy błąd co do przymiotu osoby sprowadzający się w chwili zawierania małżeństwa do błędu co do osoby niweczy zgodę na małżeństwo i czy kanon 1083 § 2, 1° nie przytacza dawnego prawodawstwa? Następnie ponens przedstawił trzy stosowane przez doktrynę i juriesprudencję interpretacje odnośnie błędu co do przymiotu nupturienta sprowadzającego się do błędu co do osoby zatrzymując interpretację najszerszą⁶², którą w myśl wyroku rotalnego⁶³ należy stosować wówczas, kiedy przymiot moralny, prawny lub społeczny tak jest wewnętrznie związany z osobą fizyczną, że brak tego przymiotu powoduje iż osoba ta staje się zupełnie różną osobą fizyczną. Stąd, jeżeli nupturient sądzi, że jego przyszły małżonek jest stanu wolnego i w tym przekonaniu zawiera małżeństwo, a po zawarciu małżeństwa okazuje się, iż osoba ta staje się zupełnie różną osobą fizyczną. Stąd, jeżeli wie się, że jego współmałżonek był związany z inną osobą, to małżeństwo będzie nieważne w myśl tej trzeciej właśnie interpretacji kanonu 1083 § 2, 1°, nie dla jakiegoś warunku wewnętrznego lub interpretatywnego, ale właśnie z powodu błędu co do przymiotu nupturienta sprowadzającego się do błędu co do osoby rozumianej w sposób całościowy i zupełny⁶⁴.

W wyroku tym Canals powołując się na włoskiego prawnika Jemolo wykazuje, że interpretacja ścisła zarówno w prawie cywilnym jak i w kościelnym nie odpowiada dzisiejszej rzeczywistości, że interpretacja przedstawiona przez Sancheza wydaje się być interpretacją zawężoną, która niedokładnie wyjaśnia doktrynę św. Tomasza z Akwinu. Po drugim Soborze Watykańskim zaszło tyle zmian, że nie można dłużej ograniczać błędu co do przymiotu tylko do tego co dotyczy osoby fizycznej⁶⁵. Jako więc główny argument i uzasadnienie stosowania no-

⁶² Tamże, s. 98—99

⁶³ *Ephemerides Iuris Canonici*, 25 (1970) s. 442—443: „... Tertia notio est cum qualitas moralis iuridica socialis tam intime connexa habetur cum persona physica ut, eadem qualitatee deficiente, etiam persona physica prorsus diversa resultat. Si quis ergo matrimonium contrahat cum persona tantum cięlititer nupta, quam putat quovis vinculo liberam, invalide contrahit iuxta hanc tertiam notionem, non ob alijam implicitam vel interpretativam conditionem, sed ob errorem qualitatis reudandantem in errore personae magis complete et integre consideratae”.

⁶⁴ Denis J., dz. c. s. 97

⁶⁵ *Dir. Eccl.* 81(1970)II s. 11—12

wej interpretacji kanonu 1083 § 2, 1° Rota przytacza zmiany jakie zaszły w życiu współczesnego człowieka ⁶⁶.

b) *Wyroki dwóch Oficjalatów francuskich.*

Dwa oficjalaty we Francji: w Moulin w pierwszej instancji, a w Sens w drugiej instancji również wydały wyrok nieważności małżeństwa w przypadku bardzo zbliżonym do wyżej omówionych. Przyczynami uznania w tych wyrokach błędu co do przymiotu osoby sprawczającego się do błędu co do osoby były: fałszywe dane cywilne, fałszywy status rodzinny, dyplom, tytuł, profesja itp. Przyczyny te przedstawiała wprowadzona w błąd powódka. obrońca wężła małżeńskiego przy Rocie, któremu w trzeciej instancji powierzył sprawę obrońca wężła małżeńskiego z Sens, odmówił apelacji, a tym samym uznał prawdziwość wyroku w Moulin i w Sens. Wyroki w tej sprawie stwierdzają, że inne czasy powodują również zmiany obyczajów, co sprawia, że bardziej niż przez pochodzenie społeczne lub rodzinne osoba jest indywidualizowana przez swoją historię osobistą i socjalną. W przypadku rozpatrywanym przez oficjalaty w Moulin i w Sens małżonek został zindywidualizowany i określony substancjalnie poprzez poprzednie małżeństwo cywilne, perwersję seksualną itd. Nic więc dziwnego, że stwierdzono, że w żaden sposób nie może on być człowiekiem, którego zamierzała poślubić powódka. Zaszedł więc tutaj błąd co do przymiotów indywidualizujących i substancjalnych sprowadzających się do błędu co do osoby. Bez wątplenia należy przyznać, że małżeństwo to nie byłoby zawarte, gdyby prawda o przymiotach pożądanym a w rzeczywistości nie istniejących była znana przed zawarciem małżeństwa. Nie można w tym przypadku mówić o podstawieniu fizycznym osoby ⁶⁷, bo fizycznie jest to ta sama osoba, z którą chciała się złączyć druga strona, jakkolwiek w rzeczywistości nie jest ona tą samą określoną pewnymi charakterystycznymi cechami osobą ⁶⁸.

Nową interpretację nauki Prawa Kanonicznego o błędzie co do przymiotu nupturienta sprowadzającym się do błędu co do osoby tylko w bardzo wąskim zakresie można porównać z wyżej przytoczoną interpretacją św. Alfonsa Liguori. Nowa interpretacja ma zakres znacznie szerszy w porównaniu z interpretacją św. Alfonsa Liguori. Uznaje ona bowiem nieważność małżeństwa w przypadku błędu co do przymiotu moralnego, prawnego lub socjalnego osoby, jeżeli osoba przez przymiot ten została tak określona i scharakteryzowana, że z chwilą braku tego przymiotu przestaje już być tą samą osobą, z którą chciano zawrzeć związek małżeński. Jasną więc staje się rzeczą, że w oparciu o tę interpretację każdy błąd dotyczący jakiegoś ważnego przymiotu

⁶⁶ Zapp H., dz. c. s. 226

⁶⁷ L. de Naurois, dz. c. s. 669—670

⁶⁸ Denis J., dz. c. s. 101

osoby czyni małżeństwo nieważnym np. błąd co do zdrowia, zawodu, przeszłości, stanu cywilnego itp. Interpretacja ta zasługuje tym bardziej na uwagę, że można ją spotkać nie tylko w literaturze kanonicznej, ale została ona również uznana za własną Rotę w wyroku z roku 1970⁶⁹.

Według nowej interpretacji kanonu 1083 § 2 pojęcie osoby musi być rozumiane w sensie bardziej szerokim od pojęcia osoby stosowanego do niedawna w jurysprudencji w oparciu o doktrynę tradycyjną. Obecnie przyjmuje się, że pojęcie osoby ludzkiej stanowi nie tylko sam wymiar materialny, czyli fizyczne indywiduum, ale obejmuje także te jakości i cechy, które charakteryzują w sposób jednoznaczny całą osobowość moralną i cywilną osoby. Jest to zrozumiałe, jeżeli przyjmie się, że człowiek współczesny znajduje się w nieustannym związku ze społecznością, do której należy i dlatego też winien być rozważany jako rezultat działania czynników socjalnych, historycznych, środowiskowych, które są szczególnie akcentowane przez nowożytną nauki antropologiczne. Zastosowanie tego stwierdzenia do „error redundans” prowadzi do wniosku, że błąd ten zachodzi wówczas, kiedy jego przedmiotem jest jeden z przymiotów charakteryzujących całkowicie osobowość moralną i społeczną nupturienta, czyli przymiot jest fundamentalny i indywidualizujący, a brak tego przymiotu sprawia, że życie małżeńskie stałoby się niemożliwe. W przypadku takiego błędu nupturient kieruje swoją wolę ku indywiduum substancjalnie różnemu od tego, jakie chciał poślubić⁷⁰. „Qualitas redundans” pojęta jest tutaj jako atrybut obiektywny, który indywidualizuje osobę nie tyle w jej bycie fizycznym, ile raczej w jej bycie etyczno-społecznym. Można tutaj przytoczyć przykłady błędów różnego rodzaju: błąd co do religii, narodowości, nieświadomości pewnych cech patologicznych lub perwersji, aby wyciągnąć wniosek, że każdy z tych możliwych stanów przeszkadza w zindywidualizowaniu osoby drugiego nupturienta w jej bycie etyczno-społecznym w stosunku do wymagań życia małżeńskiego⁷¹.

Przymioty w rozumieniu nowej interpretacji rzeczywiście są środkiem poznania osoby. Koniecznie tutaj trzeba dodać, że prawo mówiąc o błędzie co do przymiotu nupturienta identyfikującym się z błędem co do osoby nie wiąże tego błędu z poznaniem „individuum” *visu ac conversatione*” i dlatego też nie sprowadza „error redundans” do podkategorii „error personae”. Tę samą myśl można wyrazić jeszcze inaczej, że prawo nie odsyła tylko do poznania indywiduum dostępnego zmysłom, ale odsyła do poznania bardziej szerokiego, do poznania tego indywiduum jako osoby rozumianej łącznie z tymi cechami,

⁶⁹ Zapp H., dz. c. s. 225

⁷⁰ O. Fumagalli C., dz. c. s. 220—221

⁷¹ O. di Jorio, *Errore di qualita ridendente in errore di persona nel consenso matrimoniale*, w: Dir. Eccl. 81(1970) s. 18

które osobę tę społecznie odróżniają od innych osób jej podobnych. Należy więc stwierdzić, że „error qualitatis redundans in errore personae” jest błędem różnym od błędu co do osoby. Dlatego posiada on oddzielną pozycję prawną, mimo że wspólne określenie obydwu zawsze oznacza istnienie błędu co do tożsamości osoby z tą tylko różnicą, że błąd co do osoby dotyczy błędnej indywidualizacji fizycznej drugiego nupturienta, natomiast „error redundans” dotyczy błędnej indywidualizacji osobowości społecznej i moralnej drugiej osoby⁷².

Zakończenie

Z przedłożonej interpretacji błędu co do przymiotu osoby identyfikującego się z błędem co do osoby wynika, że współczesna kanonistyka zmierza do rozszerzenia kanonu 1083 § 2 KPK.

Sugeruje ona przyjęcie interpretacji „szerokiej” w kanonie 1083 § 2, 1°. Interpretacja szeroka bowiem przyjmuje możliwość uzyskania dekretu stwierdzającego nieważność małżeństwa w przypadku moralnego, prawnego i socjalnego podstawienia zidentyfikowanej osoby, w przeciwieństwie do interpretacji tradycyjnej i ścisłej, które uznawały nieważność małżeństwa wyłącznie w przypadku fizycznego przedstawienia nupturienta zidentyfikowanego przez drugiego współmałżonka tylko za pomocą ściśle określonych przymiotów. Interpretacja szeroka znalazła już swoje zastosowanie i potwierdzenie w kilku wyrokach rotalnych oraz w kilku wyrokach oficjalatów francuskich, które wyżej szerzej zostały omówione. W wyrokach tych zastosowano interpretację szeroką błędu co do przymiotu nupturienta identyfikującego się z błędem co do osoby w przypadku błędu co do przymiotu moralnego, prawnego lub socjalnego osoby mającego istotne, substancjalne znaczenie dla przyszłego życia małżeńskiego. Krytyka tych wyroków nie dotyczyła interpretacji szerokiej jako takiej, ale dotyczyła słabej motywacji zawartej w tych wyrokach na uzasadnienie racji, dla których zastosowano interpretację szeroką, przy czym krytycy tacy jak L. de Naurois⁷³ i U. Mosiek⁷⁴ przytoczyli inne racje ich zdaniem bardziej przemawiające za zastosowaniem interpretacji szerokiej kanonu 1083 § 2, 1° KPK.

Z omówionych wyżej wyroków wynika jednak jeszcze coś więcej, a mianowicie, że niejednokrotnie błąd co do przymiotu moralnego, prawnego i socjalnego osoby spowodowany został podstępym działaniem drugiego współmałżonka, który ukrywał świadomie swój faktyczny stan moralny, prawny lub socjalny do chwili zawarcia małżeństwa.

⁷² O. Fumagalli C., dz. c. s. 222—223

⁷³ L. de Naurois, dz. c. s. 677

⁷⁴ Mosiek U., *Die neueste Rechtsprechung der S. R. Rota* w: *Österreichisches Archiv für Kirchenrecht* 2—3(1973) s. 186—187

W tym momencie natrafiamy niejako na drugi kierunek współczesnej kanonistyki zmierzający do rozszerzenia kanonu 1083 § 2 o błąd co do przymiotu osoby spowodowany podstępem działaniem drugiego nupturienta. Ten drugi kierunek w dotychczasowym prawie małżeńskim nie był uwzględniony. W życiu jednak dochodzi niejednokrotnie do szczególnie jaskrawej krzywdy strony niewinnej. W konkretnym przypadku chodzi mianowicie o podstępne wprowadzenie drugiej osoby w błąd w materii bardzo ważnej dla przyszłego pożycia małżeńskiego. Z rozważań wstępnych niniejszego artykułu wynika, że błąd co do przymiotu osoby tylko wówczas unieważnia związek małżeński, kiedy staje się błędem co do osoby. Jest to norma naturalnego⁷⁵. Doświadczenie życiowe jednak narzuca potrzebę wprowadzenia pozytywnej ochrony prawnej dla decyzji o tak doniosłych konsekwencjach, podobnie jak to uczynił prawodawca broniąc swobodnej decyzji nupturientów żądając w tym celu wolności kwalifikowanej. Słusznie chyba postuluje się więc wprowadzenie wady zgody małżeńskiej z tytułu podstępnego wprowadzenia w błąd, unieważniającej zgodę małżeńską. Podstępne doprowadzenie do zawarcia małżeństwa może bowiem przyszłe życie małżeńskie utrudnić, a nawet uczynić bardzo ciężkim⁷⁶.

Ten drugi kierunek rozszerzenia kanonu 1083 § 2 o tytuł podstępnego wprowadzenia w błąd podjęty przez wielu współczesnych kanonistów wykracza jednak poza temat podjęty przez autora niniejszego artykułu a ponad to stosunkowo dosyć szeroko był już dyskutowany nawet wśród kanonistów polskich⁷⁷. Dlatego też poprzestano w tym artykule na ukazaniu tylko pierwszego kierunku usiłowań rozszerzenia kanonu 1083 § 2.

Trois interprétations du canon 1083. 2, 1 (D. C.)

La personne du deuxième contractant fait l'objet indispensable du consentement matrimonial, qui peut être identifiée soit objectivement par son identité physique, soit subjectivement par une qualité quelconque. Le législateur ecclésiastique du canon 1083, 2, 1 (C. D. C.) affirme indirectement que l'erreur sur la qualité de la personne rend le consentement nul seulement lorsqu'elle se ramène à l'erreur sur la seule personne sur l'identité du deuxième contractant. De là vient notre article: Quelles doivent être les conditions pour que l'erreur sur la qualité de la personne se ramène à l'erreur sur l'identité

⁷⁵ Żurowski M., dz. c. s. 260—261

⁷⁶ Rybczyk J., dz. c. s. 126

⁷⁷ Zobacz: Rybczyk J., dz. c.; Wyszyński M. *Z powodu projektu powiększenia nieważności małżeństwa zawartego pod wpływem błędu* w: Roczniki teologiczno-kanoniczne. t. 10(1963) s. 245—262; Zurbert B. W., *Dyskusja nad uznaniem nieważności małżeństwa z tytułu podstępnego wprowadzenia w błąd* w: Roczniki teologiczno-kanoniczne t. 18(1971) z. 5, s. 75—92.

de la personne? Il y a trois solutions possibles; la réponse à notre problème dépendra de l'interprétation admise. L'auteur présente brièvement les trois interprétations et leurs représentants principaux.

A — L'interprétation la plus stricte admet que l'erreur sur la qualité de la personne rend nulle le consentement matrimonial seulement si la personne déterminée par la qualité n'est pas connue en personne et si une autre personne déterminée se substitue à elle. Le cardinal P. Gasparri et F. Cappello en sont les représentants principaux.

B — L'interprétation stricte considère que l'on vise plus la qualité du partenaire que la personne elle-même lors du contrat matrimonial. Alors l'absence de la qualité exigée cause la nullité du mariage. St. Thomas, Thomas Sanchez et St. Alphonse de Liguori en sont les représentants.

C — Vers 1970, on a essayé d'introduire une troisième interprétation dite „large”. Elle admettait non seulement la substitution physique de la personne, comme les deux premières interprétations mais aussi la substitution morale de la personne quand le conjoint, en se présentant à son conjoint futur, avait dissimulé des qualités qu'il ne possédait pas réellement ou caché les circonstances exactes essentiellement importantes pour la vie future du couple. Il s'agit ici en particulier des qualités, légales et sociales. On peut trouver cette interprétation dans deux sentences de la Rote et dans deux sentences de l'officialité de France. Elles soulignent que l'interprétation du C. 1083, 2, 1, a subi une certaine évolution relative aux circonstances extérieures de la vie qui ont changé après le Deuxième Concile du Vatican.